

Milionowy przekręt na Jurze

6 września 2016

Kilka milionów złotych unijnej dotacji otrzymało Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej (TMZZ) na ochronę przyrody Jury Krakowsko-Częstochowskiej, ale zamiast chronić, doprowadziło do zniszczeń. Sprawę bada prokuratura. Tymczasem komornik za długi chce zlicytować część rezerwatu kupionego dzięki dotacji.

To prawdopodobnie największy skandal związany z unijną dotacją na ochronę przyrody w Polsce. TMZZ realizowało w latach 2012-2013 projekt pod nazwą „Ochrona i racjonalne udostępnienie Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000, Ostoja Kroczycka, w tym rezerwatu przyrody Góra Zborów”. Wart 6,8 mln zł pionierski projekt zakładał m.in. ochronę muraw kserotermicznych poprzez wypas owiec, a także udostępnienie turystom Jaskini Głębokiej. Na jego realizację Towarzystwu przyznano dofinansowanie w wysokości 5,2 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Z tych środków sfinansowano m.in. zakup ziemi na terenie rezerwatu od prywatnych właścicieli.

Po przyznaniu dofinansowania zmieniły się władze Towarzystwa, a nowi ludzie okazali się w kwestiach przyrodniczych niekompetentni. W efekcie w trakcie realizacji projektu doszło do szeregu nieprawidłowości, które skutkowały nie tylko marnotrawieniem publicznych pieniędzy, ale także zniszczeniem przyrody, która miała być chroniona. O nieprawidłowościach naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego, którzy mieli sprawować nadzór merytoryczny nad projektem, informowali Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Katowicach oraz urząd marszałkowski. Także RDOŚ zawiadamiała marszałka. Mimo to urzędnicy wypłacali Towarzystwu kolejne transze dotacji.

W maju 2013 roku Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wystąpiło do marszałka województwa śląskiego o

przeprowadzenie kontroli ww. projektu, a także finansowanego z budżetu województwa programu Owca Plus realizowanego przez Towarzystwo na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Odpowiedzi ani stosownej reakcji nie było.

W październiku 2014 roku Pracownia skierowała do Prokuratury Rejonowej w Zawierciu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby zarządzające TMZZ oraz przez marszałka. Zdaniem Pracowni zarządzający Towarzystwem mogli dopuścić się m.in.: naruszenia obowiązującego w rezerwacji prawa, poświadczenia nieprawdy i marnotrawienia środków publicznych. Istnieje także domniemanie podwójnego finansowania wypasu – z unijnego projektu i z programu Owca Plus. Marszałkowi stowarzyszenie zarzuca niedopełnienie obowiązku nadzoru nad projektem i nienależną wypłatę dotacji oraz działanie na szkodę interesu publicznego.

Mimo prokuratorskiego śledztwa i faktu, że projekt dotychczas nie został rozliczony, marszałek przyznał kolejną dotację na wypas z programu Owca Plus fundacji powiązanej z TMZZ. Chodzi o Fundację Centrum Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego w Podlesicach, w której radzie zasiadają trzy osoby z zarządu Towarzystwa.

„To wyjątkowo bulwersująca sprawa z tego powodu, że marszałek przez lata ignorował informacje o nieprawidłowościach przy realizacji milionowego projektu i nadal wspiera finansowo działania Fundacji, w radzie której zasiadają prezes, wiceprezes i skarbnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej” – komentuje Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

W połowie lipca 2016 roku Pracownia skierowała do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie kolejne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Stowarzyszenie ustaliło, że za długi komornik prowadzi postępowanie egzekucyjne przeciwko TMZZ. Głównym składnikiem majątku Towarzystwa jest zakupiona ze środków unijnych działka z Jaskinią Głęboką. TMZZ przepisało

ją jednak na Fundację w Podlesicach. Przenosząc działkę z jaskinią na inny podmiot, Towarzystwo ukryło własny majątek.

To nie koniec kontrowersji. 8 września odbędzie się licytacja nieruchomości zakupionych przez Towarzystwo z unijnej dotacji, w tym fragmentu rezerwatu Góra Zborów i wejścia do Jaskini Żabiej. Tymczasem trwałość projektów współfinansowanych ze środków funduszy strukturalnych musi być zachowana przez okres 5 lat od daty zakończenia projektu, co oznacza, iż nieruchomości nie można zlicytować. Dlatego 5 września br. Pracownia wystąpiła do komornika i Prokuraturii Generalnej o uniemożliwienie niezgodnej z przepisami prawa sprzedaży cennych przyrodniczo terenów wchodzących w skład rezerwatu Góra Zborów i Ostoi Kroczyckiej.

„Komornik wbrew prawu zamierza zlicytować ogólnonarodowe dobro, które nie powinno znaleźć się w prywatnych rękach, ponieważ grozi to dalszą degradacją cennych terenów. Ponadto sprzedaż tych nieruchomości naraża Skarb Państwa na znaczną szkodę, jeżeli bowiem w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami projekt nie zostanie rozliczony, Skarb Państwa może zostać zobowiązany do zwrotu uzyskanych pieniędzy do budżetu Unii Europejskiej” – podkreśla Ślusarczyk.

Autorstwo: Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
Źródła: Pracownia.org.pl, WolneMedia.net